

Komentarz na wstęp:

Spójrz na ten Krzyż i na jego Owoc, na tę Ukrzyżowaną Miłość. Jak mogą serca, na ten widok godny politowania pozostawać oziębłe? Tak niewielu dba o to, aby Ukrzyżowanego uwolnić od Jego dobrowolnego męczeństwa. Miłość, którą On rozdaje, znajduje tylko u nielicznych oddźwięk. Czyż te krótkie dni, które tu na ziemi spędzają, warte są tego, że tracą swoją wieczność w niebie? Niech uciekają, jeśli nie są dosyć silni, by stawić czoło wrogowi, który prowadzi ich na zgubę. Niechaj się chronią pod opieką Mego Boskiego Serca i Najświętszego Serca Mojej Matki, gdzie wróg ten nie może ich dosięgnąć. Jeszcze jest czas, jednak nie powinni już beczynn timer wyczekiwać. Już wiem, że ta łaskawość Boga pozostanie u większości bez odpowiedzi, ale Miłość nie zmęczy się wołaniem.¹

¹ Małgorzata Bahlan, *Orędzie Miłosiernej miłości do małych dusz*, s. 520.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Nadejdzie godzina, w której każdy otrzyma swoją zapłatę tak za dobro, jak i za mniej dobre. Z powodu grzechów świata czuwaj i bez ustanku wzywaj Boże Miłosierdzie. Czas upływa i niczego nie zmienia, gdyż bez miłości nic nie może być dobre.

Gdzie tu na ziemi jest Miłość? Jej brak w sercach spowoduje wielkie nieszczęścia.

Zapominaj się coraz więcej i więcej, gdyż te obecne, tak bolesne zagadnienia nowych czasów domagają się całej twojej uwagi tak samo jak i uwagi małych dusz, których władza nad Moim Sercem zależeć będzie od ich darów.

Ileż cierpliwości potrzebuję, aby to znosić! Myśl o tym, że Serce twojej Matki, ściśnięte jest teraz jak w okropnej tłoczni, a krew i łzy wypływają z Niej obficie. One są jedyną ofiarą, która zdolna jest złagodzić Mój gniew na bezbożnych.²

² Tamże, s. 335.

Akt pokutny:

1. *Kiedy byłem przybity do tego drzewa w stanie niewypowiedzianego cierpienia, duszę Moją ogarnęła ciemność. W Moim Sercu odczuwałem okrutny ból, że zostałem opuszczony przez Mego Ojca. I wobec rozpętanej nienawiści pogrążyłem się w otchłań niewymownego cierpienia. Za co? Za kogo? Za was wszystkich, którzy Mnie dzisiaj znowu zdradzacie i odnawiacie czas mej Męki. I wasz Bóg cierpi i błaga o waszą miłość. Lecz ten czas, w którym Bóg się uniża, z powodu Jego wielkiej miłości, będzie miał swój kres. Bo upór wasz nie ma kresu.*³

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że wciąż jesteś zdradzany i lekceważony przez Twoje dzieci, które tak bardzo ukochałeś i z miłości do których tak wiele wycierpiałeś.

2. *Pocieszaj dziś Moje Boskie Serce przez wiele miłości. Ofiara Mojego Ciała i Mojej Krwi, składana Mojemu Ojcu, staje się w niektórych miejscach prawdziwą profanacją i nie wystarcza już, aby uczynić zadość Jego Sprawiedliwości. Módl się, (...), godzina jest poważna. Grzechy świata przekraczają wszelką miarę.*⁴

Przepraszamy Cię, Jezu, za wszelkie zniewagi i bluźnierstwa, jakich doznajesz w Najświętszym Sakramencie.

3. *Moje rozpostarte ramiona tak często trafiają w próżnię. Małe dusze, pozwólcie się nimi objąć. Przychodźcie i chrońcie się w Mym Sercu. Nie pozostawiajcie waszego Boga samego! Ratujcie świat waszą wiernością. Niech wasza miłość pozwoli Mi nieco zapomnieć, że dla wielu z was, którzy Mnie kochać nie chcą, na próżno zostałem ukrzyżowany.*⁵

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że jeszcze przez tak wiele Twoich dzieci jesteś zapomniany i niekochany.

³ Tamże, s. 399.

⁴ Tamże, s. 333.

⁵ Tamże, s. 131.

4. *Przywróć urzędowi kapłana jego władzy, jaką mu dałem, należny szacunek. Nie wszyscy ludzie otrzymali tę władzę. Brak szacunku dla kapłana równa się brakowi szacunku dla Mnie. Jakkolwiek ludzie są wobec Mnie równi, to jednak kapłan pozostaje duszą wybraną. Nie wydawaj nigdy wyroku na kapłana, kto by on nie był. To prawo przysługuje tylko Mnie. Ratuj kapłana swoją miłością.*⁶

Przepraszamy Cię, Jezu, za każdy osąd i wyrok wydany na kapłana.

5. *O, Moje dzieci, zrozumcie przede wszystkim konieczność modlitwy i wyrzeczenia. Nad światem wisi okropne nieszczęście. Czy z waszego powodu muszę przyspieszyć moją godzinę? Nic nie wiecie i jesteście niemądrzy, a jednak chcecie dorównać waszemu Bogu. Strzeżcie się, aby Miłosierdzie Moje nie musiało ustąpić Mojej Sprawiedliwości. Już dość! Podnieście się! Jak nie, będę zmuszony was do tego przynaglić. A wtedy wydacie okrzyki trwogi. Ach! Błagajcie, błagajcie Moją Przenajświętszą Matkę. Tylko Ona ma moc odwrócenia Mego gniewu.*⁷

Przepraszamy Cię, Jezu, za to, że Twój głos, wzywający grzeszną ludzkość do nawrócenia, wciąż jest zagłuszany i lekceważony.

6. *Ach, ta cierniowa korona... ona zadaje mi ból... Ach, te kurcze we wszystkich Moich członkach!... Dziecko Moje, patrz! Twoja Matka. Pociesz Ją. Kochaj Ją. Ja umieram... Ona cierpi! Przypatrz się Jej. Przytul się do Niej. Ogrzej Jej odrętwiałe serce, które przebite jest dawno zapowiedzianym mieczem. Matko! Ona cierpi.*⁸

Przepraszamy Cię, Jezu, za każde, nawet najmniejsze cierpienie, jakie zadało ból Sercu Twojej Niepokalanej Matki.

⁶ Tamże, s. 513.

⁷ Tamże, s. 144.

⁸ Tamże, s. 231.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

O, Niepokalana Matko, przez Twoje potężne wstawiennictwo ratuj dziedzictwo Twego Ukochanego Syna. Biedni grzesznicy, którzy nie chcą zostać uratowani! Jednak, jeżeli Ty zechcesz wstawić się za nimi, Sprawiedliwość Boża zostanie zwyciężona. Bo któż zaprzeczyć może Twojej mocy nad Jego Świętym Sercem?

O, Matko, pośpiesz na pomoc naszej biednej ludzkości, która w swoim zaślepieniu wzdycha, ponieważ już swojego Boga nie znajduje i cierpi pod niszczącym tchnieniem wroga dusz.

Matko Pięknej Miłości, pomóż nam! Twoje matczyne Serce drży z bólu wobec tak wielkiej hańby. Ach! Niech znajdzie ono słowa, które zgładzą najświętszą i prawdziwą Sprawiedliwość. A nieskończone Miłosierdzie niech uleczy wielką miłością rany tego piekielnego stulecia; ono odnowi dusze i objawi w nich nowe życie sprawiedliwości i miłości. Wtedy zapanuje na całym świecie Miłość w pełnym jej blasku.

Bolesne i Niepokalane Serce Maryi ratuj nas! Lękamy się, jesteśmy głodni i spragnieni...

Tak, Twoje dzieci głodują.

O, Maryjo, przyjdź do nas!⁹

⁹ Tamże, s. 363.

Modlitwa wiernych:

- 1. Moje dziatki, bądźcie łagodnymi rewolucjonistami Mojej miłości. W posłuszeństwie Świętemu Kościołowi. Mimo zbłądzeń niektórych jego członków nie wolno wam od niego odchodzić pod żadnym pozorem. Jedynie Miłość może świat uratować. To Miłość zwróci Kościołowi jego święty charakter. Łagodność, pokora i świętość osiągną to, czego przemoc nigdy osiągnąć nie może. Nie macie prawa osądzać czynów waszych współbraci. Prawdziwymi obrońcami wiary są ci, którzy głoszą ją swoim przykładem świętości i poświęcenia.¹⁰***

Módlmy się za Kościół Święty, aby Jego wierni, głosząc Miłość swoim przykładem świętości i poświęcenia, byli prawdziwymi obrońcami wiary.

- 2. Przywróćcie znowu cześć świętej godności kapłana przez większy szacunek dla waszych kapłanów. Jeśli niektórzy z nich przez swój niegodny tryb życia to prawo stracili, to przecież prawdą jest, że ich kapłaństwo jest nadal ważne i zasługuje na szacunek wszystkich. Zauważcie Mnie w Moich kapłanach i rozpoznajcie godność ich posłannictwa. Łaska s pływa w nadmiarze , jeśli kapłan pozostaje wierny naukom swego Mistrza i jeżeli małe dusze są gotowe je przyjąć.¹¹***

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby pozostali wierni naukom swego Mistrza. Módlmy się, aby znowu została przywrócona cześć świętej godności kapłana przez większy szacunek dla kapłanów.

¹⁰ Tamże, s. 517.

¹¹ Tamże, s. 480.

3. Czas jest, żeby każdy zajmował miejsce, jakie mu przysługuje. Kapłan jest mężem Bożym nie należącym do świata. Dusze muszą w nim rozpoznawać żywego Boga i na podstawie tej sakralnej obecności Boga winni mu oddawać szacunek i miłość, które wyrażają się w modlitwie za niego. Jego Stwórca powierzył mu zbawienie dusz. Dlatego musi im głosić Słowo Boże, pomagać im w drodze do nieba, chwalić to, co dobre, a ganić zło.¹²

Módlmy się za Księdza Piotra, aby dusze, których zbawienie powierzył Mu Bóg, rozpoznawały w Nim żywego Boga. Módlmy się, aby poprzez gorliwe głoszenie Słowa Bożego pomagał tym duszom w drodze do nieba.

4. Wy pokorne i pełne ufności małe dusze, zbliżajcie się do Waszego Boga bez lęku. Stwórzcie wokół Niego, dla Jego większej czci, niezwyciężoną armię pod łagodnym i dobrotliwym dowództwem Mojej Przenajświętszej Matki. Przez waszą wiarę i waszą miłość trzymajcie wroga w szachu. Noście na waszych tarczach godła Najświętszych Serc: Jezusa i Maryi. Noście na sobie te święte godła, one będą was osłaniać i prowadzić na królewskiej drodze do nieba, aż do szczęśliwej wieczności ze Mną.¹³

Módlmy się za wszystkich członków Zakonu Dwojga Serc, Zakonu na Czasy Ostateczne, aby pozostali wierni Bogu i tworzyli wokół Niego, dla Jego większej czci, niezwyciężoną armię po łagodnym dowództwem Najświętszej Maryi Panny.

¹² Tamże, s. 479.

¹³ Tamże, s. 125.

5. Nawróconym, Moje dziecko, byli i są ci, którzy Moje Boskie Serce gorliwie kochają. Oni lepiej od innych rozumieją wartość dowodów miłości, które otrzymali ode Mnie. Łaska zawładnęła całą ich istotą. To, dla czego przeciętni chrześcijanie nie wykazują żadnego zrozumienia, stanie się źródłem nadnaturalnego światła dla tych, którzy nie ze zwyczaju lecz siłą miłości dla Mnie je znaleźli. Ich miłość do Mnie jest samym żarem, a oddanie ich rozpalonych serc uzewnętrznia się w wybuchach dowodów serdeczności i bezgranicznej wdzięczności.¹⁴

Módlmy się, abyśmy zawsze gorliwie kochali Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi. Módlmy się, abyśmy nieustannie okazywali Im dowody naszej serdeczności i bezgranicznej wdzięczności.

6. Wasze cierpienia, Moi wierni, przyjmuję jako zadośćuczynienie za zniewagi, które znoszę nieustannie. Waszą bronią jest modlitwa i oddanie się waszych serc Mojemu Sercu. Niechaj wasze odrzucenie trwa w milczeniu, w bolesnym milczeniu, ożywionym Moją Świętą Obecnością w was. Ta niezłomna moc zdławi krzyk wściekłości wroga dusz. (...) Miejcie ufność, Moje małe dzieci, że dzięki wam powróci wielu na łono swej Matki, Kościoła Świętego.¹⁵

Módlmy się, abyśmy zawsze pokładali ufność w Bogu i w milczeniu znosili nasze cierpienia i odrzucenie.

¹⁴ Tamże, 166.

¹⁵ Tamże, s. 378.

Komentarz na ofiarowanie:

Boże mój, upadając do Twoich stóp, w obecności Twojej Umiłowanej Matki i całego Dworu niebieskiego, uroczyście zobowiązuję się być wierną Tobie i radośnie ofiaruję się Twojej Miłosiernej Miłości jako ofiara pokutna. Spal mnie w płomieniach Twojej Świętej Miłości, tej Miłości, która stwarza świętych.

W mojej wielkiej słabości proszę Cię, dopomóż mi, o mój Boże, abym dotrzymała tej obietnicy, którą dzisiaj składam i abym zawsze była gotowa na Twoje wezwanie.

Przypomnij mi, o mój Boże, jeżeli zajdzie potrzeba, że przestałam należeć do tego świata i mam być na wieki z Tobą zjednoczona. Oddaję ci wszystko, co posiadam i czym jestem. Oddanie mojej woli Tobie jest całkowite i ostateczne. Niech Twoja łaska udzieli mi siły, abym była wierna ślubowi, który dziś składam. Amen.¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 112.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Pytam ciebie, jak wysoko oceniasz wartość jednej jedynej duszy? Wierz mocno, że gdyby to było konieczne, byłbym tyle razy oddał Moje życie, ile jest dusz na ziemi. Moja Ofiara trwa przez stulecia. Liczba uratowanych jest jednak liczbą mniejszą. Jakież szaleństwo miłości może wyrównać tyle strat? Moje małe dziecko, kochaj bez miary Tego, który ciebie tak czule kocha. To jest miłość, która stoi ponad wszelkim stworzeniem, gdyż nic nie może ugasić palącego pragnienia, które trawi Serce Twego Boga.

Oni muszą przyjść do Niego. Oni odmawiają Temu, który ich wzywa. A Miłość się nie męczy. Ale gdzież tu na ziemi jest Miłość? Zamknięta, schowana, związana obietnicą, że nie zostawi was sierotami. A ponieważ Miłość może żyć tylko miłością, więc głoduje.

Oni nie słuchają. Oni nie rozumieją już Mojego głosu. A dla wielu nadzieje dzień. I nie będę w stanie im pomóc.

Ja, Wszechmocny, jestem bezsilny, ponieważ jestem Miłością i ponieważ miłość odpowiada tylko na miłość. Wy dzieci ludzkie, skoro Bóg wasz w Świętej Eucharystii jest dla was pokarmem, to i wy będziecie pokarmem Żebrzącej Miłości.¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 371.

Dziękczynienie:

1. *Szacunek Moich małych dzieci wypływa z Serca ich Boga. Tam gdzie miłość, tam już nie ma żadnych trudności. Wszystko rozwiązuje się, wszystko gubi się w ogromie miłości.*¹⁸

Dziękujemy Ci, Jezu, za ogrom Twojej miłości do nas. Dziękujemy za Twoje Najświętsze Serce, w którym znajdujemy schronienie i pocieszenie.

2. *W rękach Mojej Boskiej Matki jest tak wiele skarbów dla was. Nie gardźcie nimi. Przychodźcie przez Nią do Mnie. Przytulę was do Mego Serca z wielką wdzięcznością. Tak, Bóg wasz też może wam dziękować za to, że pozwalacie się kochać. Dziękować za waszą wierność, kiedy tylu innych, nawet tacy, którzy uważają się za moje dzieci, odwracają się ode Mnie, aby działać według własnych myśli.*¹⁹

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że przez Twoją Matkę, w której rękach zostawiłeś dla nas tak wiele łask, możemy przychodzić do Ciebie.

3. *Moja Święta Matka stoi między Mną a ludźmi. Kochaj Ją i módl się do Niej z całej duszy, ponieważ Ona jest twoją Matką. Ciebie kocha szczególną miłością. Pamiętaj zawsze o tym, że to Ona włożyła Mnie w twoje ramiona i podarowała Mnie tobie.*²⁰

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że dałeś nam za Matkę Swoją Najświętszą Matkę. Dziękujemy Ci za ogrom Jej miłości do nas.

¹⁸ Tamże, s. 388.

¹⁹ Tamże, s. 220.

²⁰ Tamże, s. 96.

- 4. Zachowaj się jak dziecko wobec Najświętszej Matki. Przysparzaj Jej czci według twoich możliwości. Dla ciebie i dla innych małych dusz niech będzie latarnią morską, która świeci i prowadzi do szczęścia w niebie.²¹**

Dziękujemy Ci, Jezu, za to, że Twoja Matka rozświetla swoją obecnością nasze drogi i prowadzi nas do szczęścia w niebie.

- 5. To czego chcę, spełnia się w oznaczonej przeze Mnie godzinie. Zamknij ranę Mojego Serca wlewając do niej balsam twojej miłości. Jeżeli nawet Orędzie jest przyczyną oporów, to jego promieniowanie wzmacnia się mimo wszystko. Znoś cierpliwie sprzeciwy. (...) Błogosławię dusze dobrej woli, które Moje Nauki w czyn wprowadzają.²²**

Dziękujemy Ci, Jezu, za tę wielką łaskę, jaką są Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły

- 6. Kapłan jest łowcą dusz. Jego świętość jest tym haczykiem u wędki, którym się posługuję do ich polowu. (...) Kapłan musi mieć tę wolę dawania Mi dusz, opłacając to rezygnacją ze swego egoizmu i ze swych przyjemności. Mój Duch dokona w nim cudów łaski. Duch tego świata oddala dusze od Boga Miłości. Dopomóżcie Moim kapłanom do ich uświęcenia, kochając ich i ofiarując za nich swoje małe ofiary. Poprzez te ofiary uświęćcie siebie i ich.²³**

Dziękujemy Ci, Jezu za wszystkich kapłanów, których postawiłeś na naszej drodze.

²¹ Tamże, s. 206.

²² Tamże, s. 309.

²³ Tamże, s. 464-465.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Najświętsze, najbardziej miłujące Serce Jezusa, ukryte jesteś w świętej Eucharystii i ciągle bijesz dla nas. Ciągłe mówisz tak jak wtedy: (...) „Pragnieniem pragnąłem”. Uwielbiam więc Ciebie najlepszą moją miłością i czcią, uczuciem żarliwym, wolą najbardziej poddaną, najbardziej niewzruszoną. Boże mój, skoro raczysz mi pozwalać, abym przyjmował Ciebie, abym pożywał Ciebie i pił, skoro godzisz się przez pewien czas przebywać we mnie, spraw, by serce moje było zgodnie z Twoim Sercem, oczyścić je od wszystkiego, co jest ziemskie, od wszystkiego, co pyszne i zmysłowe, wszystkiego, co twarde i okrutne, wszelkiej przewrotności, wszelkiego bezładu, wszelkiej martwoty. Napelnij je sobą, aby ani wypadki dnia, ani wydarzenia epoki nie mogły go zakłócić; aby zawsze w miłości do Ciebie i w lęku przed Tobą miało pokój.²⁴

²⁴ Bł. kard John Henry Newman, *Napelnij moje serce sobą samym, o Jezuu*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem. Modlitewnik*, oprac. s. Maria Jadwiga Jastrzębska, Warszawa 2006, s. 70.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Serce Jezusa ukryte w Najświętszym Sakramencie, z miłością dzielisz z nami los wygnania. Uwielbiam Cię, Serce Jezusa w Najświętszym Sakramencie, które jesteś tak samotne, tak bardzo upokorzone, tak opuszczone, tak zapomniane, tak wzgardzone. Tak bardzo jesteś znieważane i lekceważone przez ludzi. Ty jednak kochasz nasze serca i zabiegasz o naszą miłość. Cierpliwie czekasz na nas, pragniesz nas wysłuchać. Twoim pragnieniem jest, abyśmy modlili się do Ciebie. Ty jesteś źródłem nowych łask. Jesteś tak milcząca, a mimo to pragniesz mówić do dusz. Jesteś najlepszą opieką dla życia wewnętrznego, uczysz nas tajemnic zjednoczenia z Bogiem. Ty jesteś Sercem Tego, który śpi, mimo że zawsze czuwa. Serce Jezusowe w Najświętszym Sakramencie, ulituj się nad nami! (...) ²⁵

²⁵ Leon XIII, *Tak zapomniane w Najświętszym Sakramencie*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem...*, s. 33-34.

Komentarz po Komunii Świętej II:

(...) Jezu, Baranku Ofiarny, pragnę pocieszać Ciebie. Jednocześnie z Tobą, ofiaruję się razem z Tobą, korzę się przed Tobą. Pragnę zapomnieć o sobie samym, aby myśleć tylko o Tobie, z miłości do Ciebie chcę być zapomniany i lekceważony. Pragnę być rozumiany i kochany tylko przez Ciebie. Chcę milczeć i słuchać tylko Ciebie. Chcę zrezygnować z samego siebie, aby zatracić się całkowicie w Tobie. Ty jeden żyj we mnie. Spraw, abym w ten sposób zaspokajał Twoje pragnienie mojego zbawienia, Twoje palące pragnienie mojego uświęcenia, abym stał się czystym i mógł podarować Tobie szczerą, prawdziwą miłość. Nie chcę pozwolić, abyś dłużej czekał na mnie; weź mnie, ja oddaję się Tobie. Tobie poświęcam wszystkie moje uczynki. Tobie oddaję mojego ducha, abyś go oświecał, moje serce, abyś nim kierował, moją wolę, abyś ją umacniał, moje cierpienia, abyś je uśmierzał, moją duszę i moje ciało, abyś je karmił. Serce mojego Jezusa, w Najświętszym Sakramencie Twoja Krew jest napojem dla mojej duszy. Nie chcę dłużej żyć sam. Ty jeden żyj we mnie. Amen.²⁶

²⁶ Leon XIII, *Tak zapomniane w Najświętszym Sakramencie*, w: *Przed Najświętszym Sakramentem...*, s. 34-35.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Jezu. Mistrzu godny uwielbienia! Mieszkasz ukryty w Sakramencie Miłości, przebywasz tu ze mną, aby ulżyć mi na wygnaniu. Czy nie mogę pocieszyć Cię trochę w Twoim opuszczeniu? Dajesz mi swoje Serce; czy nie mógłbym w zamian oddać swoje serce Tobie? Kiedy oddaję się Tobie, jest to dla mnie niewypowiedziana korzyść. Znajduję wtedy nieskończenie wielki skarb, kochające, bezinteresowne i wierne Serce. Takim powinno być również moje serce. Niczego równego nie mogę zaoferować Tobie; zawsze tylko otrzymuję od Ciebie. Panie, nie mogę mierzyć się z Twoją wielkodusznością; jednak kocham Cię i przyjmij łaskawie moje biedne serce! Do tej pory jest ono niczym, jednak Ty je kochasz i dzięki Twojej miłości stanie się czymś. Przyjmij je do siebie. Serce Jezusa w Najświętszym Sakramencie, tobie poświęcam wszystkie zdolności duszy i siły ciała. Chcę coraz bardziej poznawać i kochać Ciebie. (...) ²⁷

²⁷ Leon XIII, *Tobie się cały oddaję*, w : *Przed Najświętszym Sakramentem...*, s. 54-55.